

Senior z gminy Maków stracił 70 tys. złotych. Wpadła 24-latka podejrzana o oszustwo

data aktualizacji: 2025.03.10 autor: Joanna Kielak



Kryminalni ze Skierniewic, wytypowali i zatrzymali kobietę, podejrzaną o udział w oszustwach dokonywanych metodą „na wnuczka”. 24-latka działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami jest podejrzana o to, że oszukała mieszkańca powiatu skierniewickiego. (fot. KMP w Skierniewicach)

Zatrzymana przez skierniewickich kryminalnych 24-latka jest podejrzana o to, że oszukała metodą „na wnuczka” 72-letniego mieszkańca gminy Maków. Senior stracił 70 tys. złotych. Kobiecie grozi do 8 lat więzienia.

Wieczorem (6.02) zadzwonił telefon stacjonarny. 72-latek usłyszał w słuchawce roztrzęsiony damski głos. Dzwoniąca kobieta przedstawiła się jako jego wnuczka. Zdenerwowana opowiedziała, że spowodowała wypadek drogowy. Z rozmowy wynikało, że w konsekwencji wypadku osoba z drugiego auta jest w stanie krytycznym, a rzekoma wnuczka musi wpłacić dużą kaucję, żeby nie pójść do więzienia.

– Sposób działania oszustów w tym przypadku był analogiczny jak w większości takich przestępstw – przyznaje mł. asp. Aneta Placek, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach. –

Pokrzywdzony musiał działać pod presją czasu i dużych emocji.

W wyniku manipulacji, jaką zastosowali oszuści mężczyzna po kilkunastu minutach rozmowy przygotował gotówkę i czekał na osobę, która miała odebrać od niego pieniądze dla „wnuczki”. W jego drzwiach stanęła kobieta, która przedstawiła się, jako adwokat. Wzięła przygotowaną sumę pieniędzy, a pokrzywdzony dopiero po kilku godzinach zorientował się, że jego wnuczka nie miała wypadku i oddał pieniądze oszustom.

Kolejnego dnia pokrzywdzony zawiadomił o zdarzeniu skierniewicką policję.

Mundurowi ustalili wizerunek kobiety, drogę, jaką pokonała do pokrzywdzonego oraz jej drogę powrotną. Zebrane dane i ich analiza spowodowały, że skierniewiccy kryminalni zatrzymali (5.03) 24-letnią kobietę na terenie Warszawy. Podejrzana usłyszała już zarzuty związane z oszustwem, grozi jej do 8 lat pozbawienia wolności.

- Oszustwa popełniane tzw. metodami „na wnuczka” czy „na policjanta” charakteryzują się bezwzględny i wyrachowany sposób działania przestępców – mówi mł. asp. Aneta Placek. – Oszuści wykorzystują zaufanie swoich ofiar do instytucji publicznych, grają na emocjach, nie mają żadnych skrupułów. Dlatego policjanci wykorzystują wszelkie dostępne możliwości, które mogą przysłużyć się do ustalenia i ich zatrzymania.

ZAPAMIĘTAJ!

Sprawcy oszustw metodą „na wnuczka” nigdy nie kontaktują się osobiście z ofiarami – każde takie oszustwo powiązane jest z rozmową telefoniczną.

Dzwoniąc do potencjalnej ofiary wywierają na niej presję czasu. Oszuści nie dają chwili na zastanowienie się lub sprawdzenie informacji o ich tożsamości.

Przekonują ofiary, że ich pieniądze pomogą wnuczkowi albo wnuczce aby nie pójść do więzienia.

Co musisz zrobić, żeby nie stać się ofiarą oszustów

Zachowaj ostrożność – jeżeli dzwoni ktoś, kto podszywa się pod członka rodziny i prosi o pieniądze, nie podejmuj żadnych pochopnych działań – nie wykonuj jego poleceń – nie daj się zmanipulować! Nie mów nikomu, a szczególnie przez telefon, o kwocie oszczędności jakie posiadasz i gdzie je przetrzymujesz.

Zadzwoń do innego członka rodziny i upewnij się, czy osoba, która prosiła o pomoc, faktycznie jej potrzebuje.

Nigdy nie przekazuj pieniędzy obcym osobom. Po pieniądze fałszywy krewny podsyła w swoim imieniu innego oszusta.

Nigdy nie ulegaj presji czasu wywieranej przez oszustów. Jeśli nie wiesz co zrobić to wybierz numer alarmowy.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/44886-senior-z-gminy-makow-stracil-70-tys-zlotych-wpadla-24-latka-podejrzana-o-oszustwo>